

Gmina oddała walkowerem środki na kanalizację?

„Zarząd Województwa przyznał unijne wsparcie z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Dofinansowanie to prawie 25 mln zł. Małopolskie miejscowości w 19 gminach zyskają nowe lub zmodernizowane kanalizacje sanitarne i sieci wodociągowe” – taki komunikat widnieje na oficjalnej stronie Województwa Małopolskiego. Niestety, na załączonej liście na próżno szukałem wniosku złożonego przez Gminę Kęty.

Na konkurs złożono łącznie 88 wniosków. Po przeprowadzeniu oceny pozytywny wynik uzyskały 72 z nich. Pierwszych 19 projektów z listy uzyska dofinansowanie na łączną kwotę 24 750 959 zł. Pieniądze trafią do miejscowości w gminach Grybów, Jabłonka, Wieprz, Łosina Dolna, Korzenna, Ryglice, Lubień, Biecz, Andrychów, Czarny Dunajec, Szerzyny, Laskowa, Kamionka Wielka, Pleśna, Lipinki, Dobra, Tuchów, Krościenko nad Dunajcem i Iwkowa.

Smutne jest to, że wśród 72 wniosków pozytywnie ocenionych nie znalazł się wniosek ani Gminy Kęty, ani kęckich wodociągów. Oznacza to, że nasi władarze albo wniosku nie złożyli wcale, albo znalazł się on w zaszczytnym gronie kilkunastu wniosków ocenionych całkowicie negatywnie. Tak czy owak, chwały nam to nie przynosi.

Przypominam w tym miejscu, że dziś w Gminie Kęty realizowane są dwa duże projekty kanalizacyjne – obydwie przygotowane przez poprzednich włodarzy Gminy i wodociągów. Przed wyborami w roku 2010 obecnie rządzący tak głośno krzyczeli, że jest źle, że się nie robi, że się nie pozyskuje, że za wolno, że mało skutecznie...

Po raz kolejny okazuje się, że – jak mówi przysłowie - krowa co dużo ryczy mało mleka daje. Zmienił się burmistrz, zmienił się prezes wodociągów. Miało być lepiej, nowocześnie, skutecznie, a tu porażka goni porażkę.

Pytam w tym miejscu jako podatnik, **dlaczego wśród Gmin, które uzyskały dofinansowanie nie ma Gminy Kęty?** Rozumiem, że nie ma nas w pierwszej piątce, ale że nie ma nas wcale? Dlaczego marnujemy kolejną, a być może jedną z ostatnich – szansę na wsparcie prac kanalizacyjnych funduszami UE? Ile środków na kanalizację pozyskał już burmistrz Bąk i prezes Drewniany? Kto zapłaci kary za niedotrzymanie unijnych wskaźników w zakresie skanalizowania Gminy?

Niestety, po raz kolejny okazuje się, że władarze Gminy Kęty od ponad trzech lat myślą o zabawie, o promocji, o festynach i jarmarkach, ale nie kwapią się by pomyśleć o rozwoju Gminy.

Wygląda na to, że między Festiwalem Lodu, Jarmarkiem Świętojańskim, Plażą Open a Dniami Kęt burmistrz Bąk po prostu nie znalazł czasu na czynność tak nieistotną jak złożenie wniosku aplikacyjnego.

Można by powiedzieć: jego problem. Ale nie do końca. Bo za nie zorganizowanie powyższych imprez kar nikt nie naliczy, a za niewykonanie wskaźników skanalizowania niestety już tak. Smutne, ale prawdziwe.

Wnikliwy Obserwator